

Czym jest „misja pokojowa”, skoro „pokój” jest zakazany?

14 marca 2025

Nagłośnione medialnie 11 marca 2025 r. ustalenia amerykańsko-ukraińskie mające przybliżyć negocjacje ku pokojowi, podważył zmasowany atak 300 dronów posłanych przez Ukraińców na obiekty mieszkalne w rejonie Kurska i Moskwy. Mimo neutralizacji większości dronów zginęły trzy osoby cywilne.

□

Władimir Putin skomentował ten akt jako oczywistą próbę storpedowania wysiłków pokojowych dokonaną jak to określił: „Na zlecenie neonazistowskiej junty w Kijowie, która kolejny raz potwierdziła swój terrorystyczny sposób działania. Reżim Zełenskiego, który stracił kontakt z rzeczywistością, dowiódł braku woli politycznej do prowadzenia rozmów pokojowych. Owładnięci obsesyjną żądzą pokonania Rosji stosują na szeroką skalę cyniczne akty agresji”.

Odpowiedzią na atak dronów jest dalsze przesunięcie się frontu w kierunku Kijowa i Charkowa. Syreny alarmowe rozbrzmiały w wielu miastach Ukrainy zapowiadając dalsze ataki. Świadkowie donoszą o eksplozjach w Kijowie i okolicach.

W związku ze sprzecznymi informacjami dotyczącymi rozmów w Arabii Saudyjskiej kontrastującymi z decyzją Waszyngtonu o przywróceniu zaopatrzenia wojskowego i działaniami Ukrainy, prezydent Władimir Putin nie odniósł się do całego splotu wydarzeń.

□

Prezydent USA natomiast wyraził możliwość odbycia kolejnej rozmowy z prezydentem Rosji.

Agencja Reuters poinformowała, że Amerykanie analizują listę żądań Rosji, które sprzyjałyby zakończeniu wojny. Wśród nich jest oczekiwanie gwarancji zaprzestania ekspansji terytorialnej NATO na wschód.

13 marca Maria Zacharowa – rzecznik MSZ Rosji, zapowiedziała, że pomysł zainstalowania tzw. oddziałów pokojowych na Ukrainie zostanie potraktowany jako bezpośrednie przystąpienia NATO do wojny z Rosją. Państwa biorące w tym udział muszą liczyć się z poważnymi skutkami, bowiem: „Pokoju nie zaprowadza się siłami zbrojnymi, niezależnie pod jaką flagą wystąpią. Dlatego Rosja odpowie na taki krok wszystkimi dostępnymi środkami przy świadomości, że te państwa określenie pokój, czy pokojowy, wyrugowały ze swoich słowników bo oznaczają stabilizację. Każdy kraj, który włączy się w jedynie pozorowane pokojowe działanie, staje się wrogiem Rosji”.

Po odbytej wspólnej konferencji z prezydentem Białorusi – Łukaszenką, nastąpiło oświadczenie Władimira Putina.



Główne media podały część informacji ograniczającą się do stwierdzenia: „Putin poparł ukraińską propozycję 30-dniowego rozejmu”. Dalsza jego wypowiedź konkretyzuje stanowisko następująco: „Bylibyśmy za tym, ale są niuanse. Pierwszym – co wtedy będziemy robić w rejonie Kurska. Wstrzymując działania na 30 dni, czy wszyscy znajdujący się na tym terenie przestają walczyć? Czy po dokonaniu masowych zbrodni dokonanych na cywilach mamy im pozwolić odejść, czy dowództwo kijowskie wyda rozkaz złożenia broni? To znaczyłoby poddanie się i pójście do niewoli. To nie jest zrozumiałe. Jak poza tym będzie na pozostałej linii frontu (liczącej 2000 kilometrów) gdzie na każdym odcinku żołnierze prowadzą natarcie? Mamy tam zablokować wszystkie pododdziały, czy może strona ukraińska chce wykorzystać dla siebie owe 30 dni mobilizując, szkoląc nowe siły? Kto poza tym będzie sprawował kontrolę, weryfikował dochowanie warunków rozejmu – brak jest wzmianki o tym kto

sprawowałby pieczę nad tym, by nie dochodziło do naruszenia tak ogólnikowo sformułowanego rozejmu. Kto wyda rozkazy przerwania ognia i jaka będzie ich cena, kto i jak ustali ewentualne naruszenie przerwania ognia i kto na kogo będzie zrzucał winę? Dla przeciętnego umysłu te pytania mają zasadniczy charakter, a wątpliwości wymagają ogromnej pracy, by na nie odpowiedzieć i wyegzekwować w praktyce. Dlatego sam pomysł oceniamy jako właściwy, ale nie jest on przemyślany w szczegółach. Oczekujemy, że możliwe będzie omówienie ich z partnerami amerykańskimi. Być może częściowo ten temat można będzie uzgodnić telefonicznie z prezydentem Trumpem”.

Przed swoim wystąpieniem oceniającym propozycję rozejmu Władimir Putin udał się do Kurska. Po raz pierwszy w stroju wojskowym odbył naradę z dowództwem operacyjnym znajdującym się w tym regionie pod kierunkiem generała Walerija Gierasimowa. Drobiazgowa, wielogodzinna analiza stanu bieżącego połączona z przeglądem rodzajów sił zaangażowanych dała obraz bieżącej sytuacji i pozwoliła na analizę skutków hasłowo ujętej propozycji 30 dni rozejmu.



Propozycję ukraińsko-amerykańską najbarwniej i najwymowniej ujął analityk z ogromnym poczuciem humoru – Pepe Escobar: „Amatorszczyzna w rodzaju tutti frutti, mająca wywołać wrażenie powagi przez zaangażowanie G7 i kierownictwa NATO”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Źródło: WolneMedia.net